

*ADAM ADAMCZYK*

**Uniwersytet Szczeciński**

**TEORETYCZNE PODSTAWY  
PODATKOWEJ STYMULACJI DZIAŁALNOŚCI  
B + R PRZEDSIĘBIORSTW**

**Wprowadzenie**

Każda interwencja państwa w procesy gospodarcze powinna mieć solidne podstawy teoretyczne. Brak odpowiedniego uzasadnienia dla ingerencji ekonomicznej może budzić podejrzenia, iż stosowane przez państwo instrumenty nie służą całemu społeczeństwu, lecz podporządkowane są jedynie partykularnym interesom wąskich grup nacisku. Oczywiście, podparcie decyzji gospodarczych często sprzecznymi wskazaniemii teorii ekonomii nie gwarantuje uczciwości procesu politycznego, redukuje jednak ryzyko związane z nadużyciem władzy. Znajomość teoretycznych podstaw decyzji gospodarczych odgrywa także o wiele bardziej istotną rolę, pozwala bowiem nie tylko stwierdzić, czy w danych warunkach ingerencja państwa jest konieczna, ale również może być niezbędna przy doborze stosowanego instrumentarium polityki gospodarczej. Dokładne określenie przesłanek podejmowanych interwencji jest także niezbędne w procesie kontroli funkcjonowania wdrożonych rozwiązań.

Identyfikacja podstaw decyzji gospodarczych nabiera szczególnego znaczenia wtedy, gdy interwencja może budzić kontrowersje lub gdy jest sprzeczna z kierunkiem dotychczas prowadzonej polityki. Tak jest obecnie, jeśli chodzi o podatkowe bodźce nakierowane na wspieranie działalności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw. Przynajmniej od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku w wielu państwach, zwłaszcza należących do OECD, widoczna jest wyraźna ten-

dencja do rozszerzania bazy opodatkowania, w szczególności podatków dochodowych<sup>1</sup>. Tego typu działania nakierowane są na realizację zasady neutralności opodatkowania. Jednym z głównych sposobów na osiągnięcie tego celu jest eliminacja większości ulg i zwolnień podatkowych. Równoległe do tych działań w kolejnych państwach wprowadza się bodźce podatkowe mające na celu stymulację działalności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw. Rodzi się zatem pytanie o uzasadnienie wyjątkowego traktowania tego obszaru działalności podmiotów gospodarczych.

Celem artykułu jest określenie podstaw teoretycznych podatkowej stymulacji działalności badawczo-rozwojowej. Podjęta zostanie również próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego instrumenty podatkowe nadają się do realizacji tego zadania.

## 1. Uzasadnienie interwencji państwa w procesy gospodarcze

Rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej zasadności wykorzystania podatkowych bodźców wspierających działalność badawczo-rozwojową przedsiębiorstw wymaga udzielenia odpowiedzi na bardziej ogólne pytanie o dopuszczalność ingerencji państwa w procesy gospodarcze.

Problem uzasadnienia interwencji państwa stanowi jeden z centralnych punktów toczącej się od wieków dyskusji ekonomistów na temat roli państwa w gospodarce. Obecnie kwestia ta stanowi przedmiot analiz prowadzonych w ramach normatywnego podejścia do ekonomii, określanego jako ekonomia dobrobytu<sup>2</sup>. Jej podstawowe twierdzenie stanowi, że jeżeli w danej gospodarce funkcjonuje wystarczająco dużo rynków i są one doskonale konkurencyjne, to osiągnięta w tych warunkach równowaga jest optymalna w sensie przedstawionym przez Pareta<sup>3</sup>. Oznacza to, że dokonany w ramach mechanizmu rynkowego podział nie może zostać skorygowany w taki sposób, aby poprawić sytuację jednego podmiotu, nie prowadząc do pogorszenia sytuacji innych podmiotów. Impli-

---

<sup>1</sup> R. Hageman, B. Jones, B. Montador, *Tax reform in OECD countries*, w: *Economic rationale and consequences OECD*, Working Papers no. 40, Paris 1987, s. 76.

<sup>2</sup> D. Begg, S. Fisher, R. Dornbush, *Mikroekonomia*, PWE, Warszawa 2007, s. 457, a także N. Acocella, *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 22.

<sup>3</sup> K. Arrow, *An extension of Basic theorems of classical welfare economics*, w: *Proceedings of Second Berkeley Symposium on Mathematical Statistics and Probability*, ed. J. Neyman, Berkeley, University of California Press 1951.

kacją tego twierdzenia jest wniosek, że interwencja państwa nie poprawi alokacji zasobów, a co za tym idzie – z punktu widzenia efektywności funkcjonowania gospodarki – jest zbędna.

Prawdziwość tej konkluzji uzależniona jest jednak od dotrzymania założeń zawartych w przytoczonym twierdzeniu. Pierwsze wymaga spełnienia warunku kompletności rynków. Jest on związany z zasadą stanowiącą, że jeżeli jakiś podmiot prowadzi działalność, która wywołuje interakcję innego podmiotu, to powinien istnieć rynek dla przedmiotu tej aktywności. Innymi słowy, aby uzyskać optymalną alokację zasobów w sensie Pareta, wycenienie powinny podlegać wszystkie efekty ludzkiej działalności, a więc zarówno dobra prywatne, publiczne, jak i efekty zewnętrzne<sup>4</sup>.

Drugie z założeń analizowanego twierdzenia wymaga, aby wszyscy uczestnicy gry rynkowej spełniali kryteria niezbędne do zaistnienia doskonałej konkurencji. Oznacza to, że na danym rynku występuje wielu reprezentantów zarówno strony popytowej, jak i podaźowej, dzięki czemu poszczególni uczestnicy rynku nie mogą samodzielnie wpływać na poziom cen. Spełnienie tego założenia wymaga również, aby będące przedmiotem obrotu dobro było jednorodne. Nie dopuszcza się także występowania zmów cenowych oraz barier wejścia i wyjścia.

Trzecie z założeń jest spełnione, gdy rynki znajdują się w stanie równowagi. Równowaga w warunkach konkurencji jest wektorem cenowym i alokacją ekonomiczną, która spełnia warunki zarówno maksymalizacji funkcji użyteczności i zysku, jak i oczyszczania się rynków (popyt na żadne z dóbr nie przekracza ich podaży). Równowaga istnieje, jeśli funkcje użyteczności dla podmiotów mają standardowe właściwości (ciągłość, brak możliwości zaspokojenia preferencji itp.) i nie ma rosnących korzyści skali (krzywe produkcji są wypukłe)<sup>5</sup>.

W praktyce spełnienie założeń pierwszego twierdzenia ekonomii dobrobytu jest bardzo trudne. W.F. Samuelson oraz S.G. Marks twierdzą, że zawodność rynków zwykle jest spowodowana jedną z trzech przyczyn, to jest występowaniem siły monopolistycznej, efektami zewnętrznymi, brakiem pełnej informacji.

Pierwsza z przyczyn zawodności wiąże się z faktem, że rynki istniejące w rzeczywistości należą zawsze do którejs z następujących kategorii: konku-

---

<sup>4</sup> K. Arrow, *The organization of economic activity, issues pertinent to choice market versus non-market allocation*, w: *Joint Economic Committee, The Analysis and Evaluation of Public Expenditures, The PPB System*, DC Government Printing Office, Washington, s. 47–64.

<sup>5</sup> N. Acocella, *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 93.

rencji niedoskonałej, konkurencji monopolistycznej, oligopolu lub monopolu. We wszystkich tych przypadkach nie jest spełniony warunek zapewniający optimum paretowskie w warunkach konkurencji doskonałej, czyli równość ceny i kosztu krańcowego.

Inną przyczyną niedoskonałości rynków jest występowanie efektów zewnętrznych. Występują one, gdy postępowanie danej jednostki oddziałuje na poziom dobrobytu innych, a nie znajduje to żadnego odbicia w transakcjach pieniężnych na rynku<sup>6</sup>. Występowanie efektów zewnętrznych jest związane z brakiem rynków, na których mogłyby one zostać wycenione<sup>7</sup>.

Przyczyną zawodności rynków może być też niedoskonałość informacji. W wyniku niepełnej informacji kształtujące się na rynkach ceny nie w pełni odzwierciedlają faktyczną wartość przedmiotów obrotu, co może prowadzić do nieoptymalnej alokacji zasobów. Kłopoty z informacjami w dużym stopniu wyjaśniają brak pewnych rynków<sup>8</sup>.

W sytuacji, gdy występuje przynajmniej jedna z wymienionych przyczyn, alokacja dokonywana za pomocą mechanizmu rynkowego jest nieefektywna. Interwencja państwa jest zatem uzasadniona dążeniem do eliminacji źródeł zawodności rynków lub do ograniczenia skutków tej zawodności<sup>9</sup>. Zaangażowanie państwa w poprawę efektywności alokacji związane jest z pełnieniem przez nie tak zwanej funkcji ekonomicznej. Ingerencja w procesy gospodarcze może być jednak podyktowana pełnieniem przez państwo także funkcji pozaekonomicznych, takich jak funkcja społeczna czy polityczna<sup>10</sup>. Dopuszczalność takiej interwencji wynika z drugiego twierdzenia ekonomii dobrobytu, które stanowi, że za pośrednictwem mechanizmu konkurencji rynkowej można – dokonując odpowiedniej zmiany wyjściowego podziału dochodów – osiągnąć każdą efektywną – w rozumieniu Pareta – alokację zasobów<sup>11</sup>. Wynika stąd, że w przypadku działającego efektywnie rynku ingerencja państwa w procesy podziału dochodu nie oznacza, że gospodarka przestanie być efektywna w sensie przedstawionym przez

<sup>6</sup> P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus, *Ekonomia 2*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 236.

<sup>7</sup> J. Stiglitz, *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 102.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>9</sup> F. Bator, *The anatomy of market failure*, „Quarterly Journal of Economics” 1958, s. 351.

<sup>10</sup> Szerzej: *Podstawy ekonomii*, red. R. Milewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 386.

<sup>11</sup> J. Stiglitz, *op.cit.*, s. 73.

Pareta. Uzasadnieniem takiej interwencji nie jest jednak dążenie do poprawy efektywności alokacji zasobów, lecz inne przesłanki, takie jak na przykład bardziej sprawiedliwy podział dochodu. Ten aspekt interwencji państwa wykracza poza ramy problematyki podjętej w niniejszym artykule. Wynika to z faktu, że problem stymulacji działalności B + R jest związany z wypełnianiem przez państwo funkcji ekonomicznej. W związku z tym w dalszej części artykułu szczególnie nacisk zostanie położony na rozstrzygnięcie kwestii, czy interwencja państwa może poprawić alokację zasobów.

Choć, jak już dowiedziono, przesłanką zaangażowania państwa w procesy gospodarcze może być niedoskonałość mechanizmu rynkowego, to dopuszczalność ingerencji w procesy gospodarcze jest często kontestowana. W literaturze przedmiotu podnoszone są argumenty podające w wątpliwość występowanie niektórych form zawodności rynków. Odnosi się to w szczególności do występowania efektów zewnętrznych, które przez zwolenników interwencji określane są jako jeden z najpoważniejszych niedostatków rynku<sup>12</sup>. Zdaniem H. Landretha i D.C. Collandera efekty zewnętrzne są trudne, jeśli nie niemożliwe, do zmierzenia. Co więcej, jeśli nawet takie efekty zewnętrzne istnieją, to nie jest jasne, czy trzeba coś z nimi robić<sup>13</sup>. Podobny wniosek formułują P. Krugman i M. Obstfeld, twierdząc, że sama natura efektów zewnętrznych jest taka, że nie mają one ceny rynkowej, a więc trudno jest je mierzyć<sup>14</sup>. Inne światło na problem uzasadnienia ingerencji państwa występowaniem efektów zewnętrznych rzuciło twierdzenie sformułowane przez R.H. Coase'a<sup>15</sup>. Zgodnie z nim, jeśli koszty transakcyjne są zerowe, to zewnętrzne korzyści i straty nie stwarzają żadnego rodzaju „zawodności rynku”; podmioty ekonomiczne, na które oddziałują korzyści i straty zewnętrzne, zawsze zbliżą się do siebie, aby ze sobą negocjować<sup>16</sup>. Twierdzenie to mogłoby sugerować zatem, że w przypadku występowania efektów zewnętrznych interwencja państwa jest zbędna. W rzeczywistości jednak zwykle nie dochodzi do zawierania dobrowolnych porozumień, w celu przesunięcia efektów zewnętrz-

---

<sup>12</sup> P.A. Samuelson, W.D. Nordhaus, *op.cit.*, s. 236.

<sup>13</sup> H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 646.

<sup>14</sup> P. Krugman, M. Obstfeld, *Ekonomia międzynarodowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, t. 1, s. 387.

<sup>15</sup> R. Coase, *The problem of social cost*, „Journal of Law and Economics” 1960, no. 3, s. 1–44.

<sup>16</sup> M. Blaug, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 619.

nych między podmiotami odpowiedzialnymi za ich powstawanie a jednostkami ponoszącymi ich skutki. Wynika to z występowania kosztów transakcyjnych, a więc kosztów zawarcia porozumienia, spisania kontraktów oraz kontrolowania ich realizacji. Koszty transakcyjne mogą być tak wysokie, że taniej jest oprzeć się na działaniu państwa, którego celem jest wyeliminowanie zawodności rynku. To, czy interwencja rządu jest opłacalna zależy od skali zawodności rządu w relacji do zawodności rynku<sup>17</sup>. Potrzeba interwencji państwa jest zatem przedmiotem dyskusji ekonomistów nie tylko z powodu kwestionowania istnienia niesprawności rynku, ale także z uwagi na przeświadczenie, że działania państwa również są nieefektywne, chociaż z innych powodów<sup>18</sup>.

Za jedną z głównych przyczyn nieefektywności państwa uważa się fakt, że zarówno politycy, jak i urzędnicy w swoich działaniach nie kierują się interesem publicznym, ale dbają o własne interesy<sup>19</sup>. Efekt ten nazywany jest problemem pełnomocnictwa. Należy podkreślić, że zjawisko to występuje także w sektorze prywatnym, jednak jest ono szczególnie dotkliwe w przypadku sektora publicznego. Przyczynami, dla których w większym stopniu dotyka ono instytucji państwowych, są większa liczba poziomów, na których występują relacje pełnomocnictwa oraz różnorodność celów, a w związku z tym wskaźników efektywnego działania instytucji państwowych. W konsekwencji wpływu prywatnych interesów oddziaływanie państwa na gospodarkę nie będzie odzwierciedlać teoretycznie prawidłowej polityki. Zakładając zatem, że jeśli nawet rządzący mogą skorygować działanie mechanizmu rynkowego oraz wiedzą, jak to osiągnąć, to ich partykularne interesy mogą odwieść ich od tych działań lub skłonić do reakcji sprzecznej z pożądaną. Problem ten jest również opisywany przez teorię regulacji ekonomicznej G.J. Stiglera. Zgodnie z nią skłonność do regulacji wynika z istnienia rynku na usługi regulacyjne. Podaż na ten rodzaj usług zgłaszają szeroko rozumiani rządzący, a więc politycy, wysocy urzędnicy i sędziowie, a popyt reprezentowany jest przez firmy oraz branżowe grupy interesów. Zwolennicy interwencji państwowej kontrargumentują, twierdząc, że znaczną część negatywnych skutków problemu reprezentacji można wyeliminować. Ryzyko nadużycia może zostać ograniczone przez stosowanie odpowiednich systemów motywacyjnych, natomiast uznaniowość działań urzędników, dzięki wprowadzeniu ściśle określonych reguł działania.

---

<sup>17</sup> Por. *ibidem*.

<sup>18</sup> N. Acocella, *op.cit.*, s. 263.

<sup>19</sup> Problemem tym zajmuje się teoria wyboru publicznego.

Dążenie do eliminacji wymienionych niesprawności rynku nie stanowi jedy- nego argumentu przemawiającego za stosowaniem interwencji. Brak konkuren- cji, występowanie efektów zewnętrznych czy niepełna informacja są zjawiskami o charakterze mikroekonomicznym. Zaangażowanie państwa ma często również podłoże makroekonomiczne. Z reguły dotyczy ono takich problemów, jak bezro- bocie, stabilność cen, równowaga bilansu płatniczego czy wzrost gospodarczy.

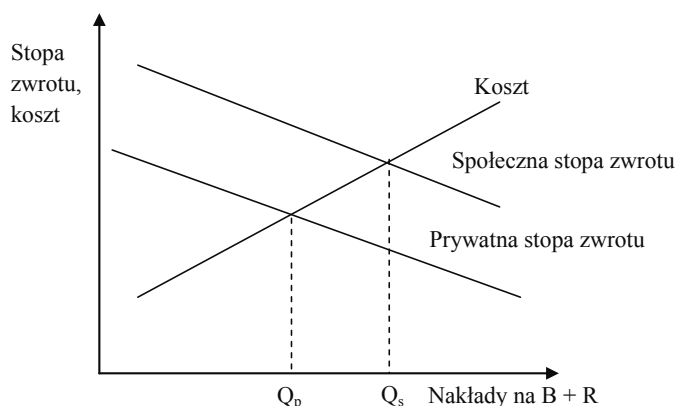
## **2. Mikro- i makroekonomiczne przesłanki stymulacji działalności B + R przedsiębiorstw**

Z dotychczasowych rozważań wynika, że uzasadnienie interwencji państwa może mieć charakter mikro- bądź makroekonomiczny. Rozróżnienie to jest istotne nie tylko z formalnego punktu widzenia. W przypadku polityki mikroekonomicz- nej wydaje się, że większy akcent kładziony jest na eliminację skutków zawodno- ści rynków, natomiast polityka makroekonomiczna częściej nakierowana jest na ograniczanie negatywnych skutków tej zawodności.

Rozpatrując problem uzasadnienia stymulacji działalności B + R przed- siębiorstw na poziomie mikroekonomicznym, należy zadać pytanie, jakie nie- sprawności rynku mogą usprawiedliwiać interwencję w ten obszar działalności przedsiębiorstw. Najczęściej wymienianym powodem jest występowanie efektów zewnętrznych. Prowadzące działalność badawczą przedsiębiorstwa są źródłem korzyści zewnętrznych dla konsumentów, gdyż dzięki nim powstają nowe pro- dukty. Beneficjentami aktywności badawczej mogą być także inne przedsię- biorstwa, które w drodze naśladownictwa imitują wdrożone przez inne firmy innowacje. W związku z tym osiągnięta przez firmy stopa zwrotu z nakładów na B + R jest niższa od stopy zwrotu, jaką osiąga społeczeństwo jako całość. W ta- kiej sytuacji przedsiębiorstwa inwestują w badania mniej niż byłoby to społecznie pożądane. Problem ten zilustrowano na rysunku 1.

W obliczu występowania efektów zewnętrznych związanych z działalno- cią badawczą państwo stosuje zwykle dwa rozwiązania: system patentowy lub subsydiowanie badań. Pierwsze z rozwiązań ma na celu zapewnienie prawa do wynalazku. Brak ochrony patentowej wynalazków sprawiłby, że firmom nie opła- całoby się nad nimi pracować, gdyż ich powszechna dostępność sprawiłaby, że potencjalni klienci nie chcieliby płacić wysokiej ceny przedsiębiorstwu, które doprowadziło do ich powstania. Prawo patentowe jest bodźcem dla twórców

wynalazków, umożliwia im bowiem przejście większości efektów zewnętrznych. Może być ono jednak powodem pojawienia się innej niesprawności rynku, czyli monopolu.



Rys. 1. Prywatna i społeczna stopa zwrotu a poziom nakładów na B + R

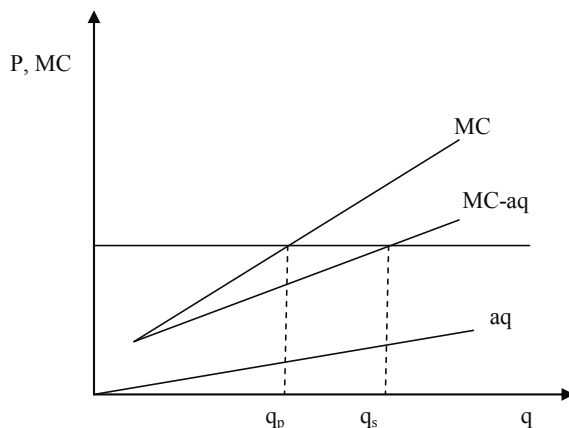
Źródło: B.H. Hall, *The economics of R & D tax credits*, <http://elsa.berkeley.edu/~bhhall/papers/BHH01%20taxpolicy%20slides.pdf>.

Problem ograniczania konkurencji nie wystąpi w przypadku, gdy państwo zastosuje drugą metodę neutralizacji efektów zewnętrznych, polegającą na finansowym wspieraniu działalności B + R. Jeżeli bowiem przedsiębiorstwo ponosi całość nakładów na B + R, a jednocześnie przyjmuje tylko pewną część związanych z nimi korzyści, to aby nakłady przedsiębiorstw na badania osiągały wartość społecznie optymalną, firmy powinny otrzymywać pomoc stanowiącą równowartość korzyści zewnętrznych, powstałych dzięki prowadzonym przez nie badaniom. Oczywiście forma dotacji nie jest dokładnie określona i może ona przyjmować zarówno postać bezpośredniej subwencji, jak i preferencji podatkowych.

Za pomysłodawcę wykorzystywania podatków do internalizacji efektów zewnętrznych uważa się A.C. Pigou. Mechanizm wpływu bodźców podatkowych na poziom nakładów przedsiębiorstw na działalność B + R przedstawiono na rysunku 2. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo osiąga korzyść zewnętrzną od początkowego prywatnego kosztu marginalnego (MC), odejmuje się wartość preferencji podatkowej w wysokości równej społecznym korzyściom krańcowym (aq). Wiadomo, że przedsiębiorcy maksymalizujący zyski dostarczają dokładnie taką wielkość produkcji (w tym wypadku efektów prac B + R), przy której jej



marginalny koszt zrównuje się z uzyskiwanym marginalnym przychodem. Obniżenie marginalnego kosztu, dzięki zastosowaniu preferencji podatkowej, powoduje zatem wzrost „produkcji” efektów prac B + R z poziomu  $q_p$  do poziomu  $q_s$ .



Rys. 2. Wpływ wprowadzenia preferencji podatkowych na działalność B + R przedsiębiorstw

Źródło: opracowanie własne na podstawie N. Acocella, *op.cit.*, s. 266.

Opisany mechanizm wpływu preferencji podatkowych funkcjonuje także w przypadku innego rodzaju wsparcia finansowego działalności B + R, czyli bodźców bezpośrednich (takich jak dotacje czy granty). Powstaje zatem pytanie, dlaczego obecnie właśnie instrumentom podatkowym przypisuje się duże znaczenie i to w dodatku wbrew wspomnianym tendencjom do rozszerzania bazy opodatkowania. Wybór bodźców podatkowych jako sposobu stymulacji B + R nie jest zwykle uzasadniany przesłankami teoretycznymi, ale wynika z pewnych praktycznych zalet opodatkowania jako instrumentu realizacji celów gospodarczych. Cechą taką jest powszechność opodatkowania. Dzięki temu, że obowiązek podatkowy spoczywa na wszystkich prowadzących działalność gospodarczą, wkomponowanie w konstrukcję podatku bodźców wspierających działalność B + R powoduje, że potencjalny zakres podmiotowy ich oddziaływania jest bardzo szeroki. W przypadku bodźców bezpośrednich stworzenie mechanizmu dotarcia do wszystkich potencjalnych beneficjentów pomocy byłoby bardzo pracochłonne, a przez to także kosztowne, dlatego instrumenty bezpośrednie zwykle adresowane są do wąskiego grona podmiotów. Z reguły rodzi to problem wskazania

beneficjentów pomocy, który w literaturze przedmiotu nazywany jest problemem wyboru zwycięzców. W przypadku wykorzystywania bodźców podatkowych unika się konieczności subiektywnego wskazania odbiorców pomocy, co zmniejsza zakres ingerencji państwa w mechanizm rynkowy.

Występowanie efektów zewnętrznych nie jest jedynym uzasadnieniem dla wspierania przez państwo działalności B + R przedsiębiorstw. Innym rodzajem nieefektywności rynku, który może być przesłanką dla interwencji państwa w tym obszarze, jest niepełna informacja. W przypadku przedsiębiorstw prowadzących działalność B + R występują istotne utrudnienia w pozyskiwaniu środków na jej finansowanie. Związane jest to z występowaniem na rynku finansowym zjawiska asymetrii informacyjnej, w wyniku którego inwestorzy nie mogą ocenić poziomu ryzyka związanego z finansowaniem projektów badawczych, w związku z czym z reguły żądają bardzo wysokiej premii za ryzyko. W konsekwencji finansowanie zewnętrzne działalności badawczej jest bardzo trudne. Zastosowanie preferencji podatkowych pozwala zatem zatrzymać przedsiębiorstwom większą część zysków, które w warunkach ograniczonego dostępu do finansowania zewnętrznego stanowią jedno z głównych źródeł finansowania działalności B + R.

Dotychczasowe rozważania dostarczyły uzasadnienia dla interwencji państwa mającej na celu stymulację działalności B + R, nie pozwoliły jednak odpowiedzieć na pytanie, dlaczego to właśnie działalność badawczo-rozwojowa powinna być szczególnym przedmiotem zainteresowania władz. Zarówno występowanie efektów zewnętrznych, jak i problemy informacyjne towarzyszą wielu aspektom działalności przedsiębiorstw. Co zatem sprawia, że państwa interwenują właśnie w tym obszarze aktywności firm? Odpowiedź na to pytanie można uzyskać na gruncie makroekonomii, analizując teorię wzrostu gospodarczego.

Choć początkowo nie dostrzegano znaczenia postępu technologicznego dla wzrostu gospodarczego, czego dowodem jest pierwsza z teorii wzrostu oparta na pracach Harroda i Domara, to już w kolejnej, neoklasycznej teorii wzrostu, sformułowanej przez R.M Solowa, czynnik ten odgrywał istotną rolę. Model Solowa nie dawał jednak podstaw do interwencji państwa motywowanej chęcią przyspieszenia wzrostu gospodarczego, zakładał bowiem, że stopa wzrostu technologicznego ma charakter egzogeniczny. Dopiero stworzona przez P. Romera teoria endogenicznego wzrostu gospodarczego dała podstawy do takiej interwencji. Zgodnie z nią, do najważniejszych czynników określających wzrost gospodarki należy postęp techniczny, który w znacznej mierze związany jest z procesem „uczenia się przez działanie”. Wydatki państwa mogą zintensyfikować postęp

techniczny i wzrost produktywności spowodowany przez inwestycje prywatne. Jest to jedyne usprawiedliwienie nastawionej na wspomaganie wzrostu interwencji państwa: skoro nie jest możliwe, aby podmioty prywatne przejęły wszystkie korzyści wynikające z akumulacji wiedzy, to stopa wzrostu gospodarki rynkowej jest niższa od poziomu społecznie efektywnego, który może zostać osiągnięty za pomocą interwencji państwa.

## **Podsumowanie**

W świetle przedstawionych rozważań można sformułować wniosek, że stymulacja działalności badawczo-rozwojowej przedsiębiorstw znajduje uzasadnienie zarówno makro-, jak i mikroekonomiczne. Argumentem przesądającym o interwencji na gruncie polityki mikroekonomicznej jest występowanie nieefektywności na rynkach, a w szczególności istnienie efektów zewnętrznych oraz niedoskonałość informacji. Niesprawność rynku nie tłumaczy jednak silnego zaangażowania państwa w stymulację działalności badawczo-rozwojowej podmiotów gospodarczych. Takie wyjaśnienie można sformułować dopiero na podstawie współczesnych teorii wzrostu gospodarczego, według których głównym źródłem wzrostu jest postęp techniczny. Przytoczone uzasadnienia nie przesądzają jednak o formie, w jakiej państwa mogą dokonywać interwencji. Wybór bodźców podatkowych jako istotnego narzędzia polityki wspierania B + R wynika głównie z przesłanek praktycznych.

## **Literatura**

- Acocella N., *Zasady polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Bator F.M., *The anatomy of market failure*, „Quarterly Journal of Economics” 1958.
- Begg D., Fisher S., Dornbush R., *Mikroekonomia*, PWE, Warszawa 2007.
- Blaug M., *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Coase R., *The problem of social cost*, „Journal of Law and Economics” 1960, no. 3.
- Hageman R., Jones B., Montador R., *Tax reform in OECD countries*, w: *Economic rationale and consequences OECD*, Working Papers no. 40, Paris 1987.

- Krugman P., Obstfeld M., *Ekonomia międzynarodowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, t. 1.
- Landereth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Milewski R.F., *Podstawy ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D., *Ekonomia 2*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Stiglitz J., *Ekonomia sektora publicznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

## **THEORETICAL EXPLANATION OF TAX STIMULATION OF BUSINESS R&D**

### **Summary**

Each intervention of government in market mechanism should be supported by theoretical justification. It is especially important when the intervention is controversial or inconsistent with current trends in economical policy. The aim of the article is to identify theoretical base for using the tax incentives to stimulate R&D activity of business.

*Translated by Adam Adamczyk*

**Słowa kluczowe:** podatki, stymulacja, B + R

**Keywords:** taxes, incentives, R & D